

zbudowany na wysokiej skarpie kościół o grubych ścianach i małych oknach **to budowla w stylu**



1	20	18	5	10	4	12	18
---	----	----	---	----	---	----	----

który łączył funkcje sakralne i obronne. Świątynię przebudowywano, ale jedną z pozostałości dawnej epoki jest znajdujący się wewnątrz tympanon z budzącą grozę płaskorzeźbą.



Spod kościoła możemy wrócić do Pstrokonii główną drogą, ale znacznie przyjemniej będzie wybrać ścieżkę wzdłuż skarpy, którą tu dotarliśmy. Jeśli wcześniej umknęło to waszej uwadze, teraz możecie zauważyć, że tuż po skręcie w lewo, **pod skarpą** znajduje się piękny **stary**



10	5	17
----	---	----

jabłoniowy.



Podążamy cały czas prosto wzdłuż niebieskiego szlaku pieszego, a kiedy on skręca w lewo do drogi, jeszcze przez chwilę idziemy prosto, równoległe do szosy, między łąkami. Dopiero, gdy i ta droga skręca w lewo, my również, a potem przy asfalcie w prawo, by dojść do miejsca, z którego wyszliśmy. **Wygląda na to, że możecie już rozszyfrować hasło końcowe.** Ale czy ono nie jest równie zagadkowe jak cała nasza przygoda?

1	2	3	4	5	6	7	2	8	9	5	10		
11	3	7	2	5	10	9	12	3					
12	10	13	9	12	3	14	3	14	3	10	13		
15	10	2	16	17	2	12	3	15	13	8	18		
10	5	18	8	18	7	2	5	10	12	3			
12	10	13	9	12	3	14	3	17	19	5			
9	12	3	14	13	8	19	4	20					
13	3	1	5	21	9	12	3	14	10	2	20	22	23



dodaj #okonaLodzkie i zamieść na FB!

Wydawca:

Departament Promocji i Współpracy Zagranicznej
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego

Opracowanie tras:

Monika Stasiak, Centrum Inicjatyw na Rzecz Rozwoju Regionu

Projekt:

BLACK MONKEY DESIGN Przemysław Ludwiczak

Partner projektu:

Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego

Projekt „Przyroda województwa łódzkiego widziana oczyma jego mieszkańców, czyli innowacyjne narzędzie edukacji ekologicznej mieszkańców Województwa Łódzkiego poprzez ich zaangażowanie w promocję walorów przyrodniczych regionu” dofinansowany jest z środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.



przyrodnicza fotogra województwa łódzkiego



park krajobrazowy
międzyrzeczca warty
i widawki

astrokonie

przyroda łódzkie



promuje
łódzkie



Cieszę się, że zdecydowaliście się na wycieczkę z biurem podróży: **Detektywi Przyrody**. W naszej firmie uważamy, że do procesów przyrodniczych trzeba podejść jak do zagadki kryminalnej. Wprawdzie nikt tu nikogo nie zabija, ale... niejedna tajemnica skrywa się na pograniczu natury i kultury. Przeszłość, często odległa, miesza się z teraźniejszością, a jej ślady widoczne są w krajobrazie niczym dowody w sprawie detektywistycznej. Chcecie się o tym przekonać? Chodźcie ze mną na spacer wzdłuż Warty, w trakcie którego jak przystało na detektywów, będziemy rozwiązywać zagadki i sporządzać dokumentację zdjęciową sprawy. Waszym rozwiązaniem sprawy będzie myśl Hermana Hessego, dotycząca rzeki.



Zaczynamy w Pstrokoniach, na parkingu przy skręceniu na Woźniki. Od głównej drogi skręcamy po kilkunastu metrach na północ w lewo, w stronę zabytkowego XIX-wiecznego pałacu. Wybudowano go ok. 50 lat wcześniej niż wskazuje inskrypcja na drodze wiodącej do pałacu, czyli w roku. Suma cyfr w prawdziwej dacie wskaże, pod jaką liczbą w haśle znajdziecie literę **Z**. Skoro już sprawdzacie swoje zdolności rachowania, policzcie, ile okien znajduje się w przedniej elewacji budynku (tych w piwniczkach nie liczcie, ale za to dwa wąskie okienka w baszcie potraktujcie jako osobne). Otrzymana dwucyfrowa liczba wskaże, której liczbie odpowiada w haśle litera **O**. Dla nas znacznie ciekawszy niż sam pałac, jest otaczający go teren. Dzięki takim parkom w wielu miejscach zachowały się wspaniałe stare drzewa.



Tutaj na uwagę zasługują zwłaszcza ogromne modrzewie i jesiony. **Sfotografujcie je i ruszajmy nad rzekę!**



Wracamy do drogi na Woźniki i idziemy nią do kapliczki, przy której drogowy znak wskazuje na miejsce wodowania.

Skręcamy w tę stronę, by po chwili przejść przez nadrzeczny



15 5

Choć rzeki jeszcze nie widać, on świadczy o jej obecności. Jeśli na rozwidleniu skręcimy w lewo, niebawem pojawi się szeroka wstęga Warty. **Idąc wzdłuż niej nietrudno spotkać**



14 5 10 4 4 12

robiące gniazda w błotnistych nadrzecznych brzegach.

Po lewej stronie ścieżki napotyamy



20 7 2 4 20

wodne – jedno z wielu występujących wzdłuż brzegów Warty i zasilanych okresowo wodą z rzeki. To także kolejny dowód na to, że Warta wbrew pozornemu spokojowi nie zawsze tkwi grzecznie w swoim korycie. Nie bez powodu cały teren w bezpośrednim jej pobliżu jest pozbawiony domów.



Za oczkiem, po prawej stronie, rośnie rozłożysta wierzba, a za nią następna, **ze śladami zębów**



20 1 5

ale i siekiery. To, co pierwszy z odwiedzających nadgryzł, drugi wykorzystał i dokończył dzieła.



Ścieżka ostro skręca w lewo do wsi. Wy nie docieracie jednak do asfaltu. Na wale skręcaacie w prawo i idziecie wzdłuż niego do mostu na rzece. **To jednak nie Warta, która w międzyczasie gdzieś zniknęła, ale jej dopływ -**



15 12 17 5 15 4 5



Skręcamy drogą w lewo, by niebawem minąć rozlewisko Stara Rzeka. Nazwa nie jest przypadkowa – to pozostałość po dawnym korycie i dowód, jak bardzo rzeka może zmieniać swój nurt.



Kiedy na rozwidleniu skręcicie w prawo, **zróbcie z mostu zdjęcie starorzecza**, by na kolejnym skrzyżowaniu znów skręcić w lewo w stronę wsi.



Niebawem dostrzeżemy kapliczkę, przy której wcześniej skręciliśmy. Mijamy ją, by za sklepem skręcić w lewo wzdłuż szlaku konnego i ścieżki do nordic walkingu. Rzeka przyciąga, więc idziemy wzdłuż niej. Kiedy szlaki odgałęziają się od ścieżki, podążamy cały czas wzdłuż wału.



Zauważyliście, że roślinność po obu jego stronach jest nieco różna? **Po lewej, od strony rzeki dominują gatunki lubiące wodę jak olchy i wierzby, zaś po prawej – suchy bór**



10 20 10 9 20 15 8



Wzdłuż wału idziemy do miejsca, gdzie urywa on się pod stromą skarpią. Warto trochę się wysilić i wejść na górę, bo widok naprawdę robi wrażenie! **Należy mu się co najmniej fotografia**. Kiedy już zejdziemy na dół, stojąc plecami do skarpy skręcamy w prawo, wzdłuż głogowych zarośli, spotykając się ze szlakami pieszym i konnym. Nagle po prawej stronie ścieżki wyrasta betonowa konstrukcja. **To oczywiście**



10 7 1 20 9

z czasów drugiej wojny światowej, który wykorzystał nadrzeczną skarpię jako dodatkową osłonę. Takich fortyfikacji jest tu więcej, a obronna rola nadrzecznego wyniesienia ma znacznie dłuższą historię niż XX wiek...



Niedaleko za bunkrem, na skrzyżowaniu z niebieską i czarną ścieżką do nordic walkingu skręcamy w prawo, by wspiąć się na wzniesienie, na którym położone jest Strońsko. Po dojściu do głównej drogi, odwiedzamy pozostałości dawnego parku dworskiego.

Wśród zachowanych tu drzew na uwagę zasługują lipy **oraz ogromny**



14 3 10 12 20 9



który zdecydowanie warto sfotografować. Jeśli wczytacie się pobliską w tablicę informacyjną, okaże się, że **pierwsi osadnicy pojawili się w dolinie Warty w epoce**



18 3 2 20 19 12 13 6

a obecna świątynia w Strońsku została wybudowana w pobliżu przedchrześcijańskiego miejsca kultu. Obecny,